Pozdrawiamy „Prawdę" – centralny organ WKP(b)!

Pozdrawiamy prasę radziecką, przodującą w walce o pokój i socjalizm!

Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PIĄTEK 5 MAJA 1950 ROKU. Nr 123 (1404)

Demonstracja pokojowa w Nowym Jorku



W Nowym Jorku odbyła się wielka demonstracja pokojowa, podczas której niesiono setki transparentów z napisami, potępiającymi podżegaczy wojennych.

Plebiscyt Pokoju trwa

Miliony ludzi składają podpisy pod Apelem Pokoju

Kampania w obronie pokoju potęguje się z każdym dniem. Ze wszystkich stron świata napływa ją coraz to nowe doniesienia, któ re mówią nam, że apel sztokholmskiej sesji podpisywany jest masowo przez setki milionów lu dzi, że akcja walki o pokój obej muje nawet najdalsze zakątki globu ziemskiego.

Bułgaria

SOFIA (PAP) — W Bułgarii zebra no już około 5 i pół miliona podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Po koju w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej. W Sofii zebra no 734 tysiące podpisów

W. Brytania

LONDYN (PAP) — Górnicy Zagłę bia Walii Południowej na swej doro cznej konferencji postanowili jedno myślnie zwołać walijską konwencję pokojową, na którą zaproszeni będą delegaci wszystkich miejscowych związków zawodowych.

Rezolucja wniesiona przez egzekutywę Związku Górników Walii Południowej wzywa rząd brytyjski do podjęcia w ONZ akcji w kierunku porozumienia międzynarodowego co do redukcji wydatków na zbrojenia i zakazu wszelkiej broni atomowej i bakteriologicznej.

Rezolucja podkreśla, że utrwalenie pokoju będzie równoznaczne z podniesieniem stopy życiowej klasy robotniczej we wszystkich krajach.

Podobne rezolucje zapadły na zebraniach delegatów VI okręgu Konfederacji Robotników Przemysłu Stalowego i Oddziału Związku Transportowców w Tottenham. **Do Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju napływają z całego kraju tysiące podpisów pod masową petycję pokojową, która ma być złożona w parlamencie dnia 8 maja.**

Francja

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w toku masowej akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim **w Marsylii zebrano dotąd przeszło 100 tysięcy podpisów.** W departamentach Creuse i Landes utworzono 20 dalszych terenowych komitetów obrońców pokoju, a w departamencie Herault — 6 komitetów. W St. Quen akcją pokojową kierują miejscowy mer i przewodniczący konfederacji rolnej.

Związek Kobiet Francuskich zobowiązał się do zebrania 5 tys. podpisów przed 13 maja, tj. przed datą zebrania się ogólnokrajowej rady związku. Będzie to pierwszy etap akcji, zapowiedzianej przez związek kobiet, która **ma doprowadzić do zebrania ogółem 5 milionów podpisów.** Krajowy komitet Związku Chrześcijan Postępowych wezwał katolików i protestantów francuskich, by podpisywali Apel Sztokholmski.

Niemcy

BERLIN (PAP). — Doniesienia, napływające z poszczególnych prowincji Niemieckiej Republiki Demokratycznej świadczą o coraz szerszym zasięgu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. **Do środy w prowincjach Brandenburgii, Meklemburgii, Sachsen-Anhalt, Saksonii i Turyngii złożyło podpisy ponad 6 milionów osób. W wielu miejscowościach i zakładach pracy podpisy składane są w stu procentach.**

Równocześnie rozwija się w dalszym ciągu, mimo przeszkód stawianych przez czynniki oficjalne, akcja zbierania podpisów w Niemczech Zachodnich.

Polska

WARSZAWA (PAP). — Dnia 4 bm. odbyła się w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju w Warszawie konferencja przedstawicieli wojewódzkich komitetów obrońców pokoju, przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych.

Konferencja omówiła znaczenie uchwał sesji sztokholmskiej oraz formy pracy przy zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Wielu dyskutantów stwierdziło olbrzymi wzrost ruchu w obronie pokoju zarówno w mieście jak i na wsi. Wyłonił się wielki nowy aktyw, który z zapałem zgłasza swój udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. **Akcja rozpocznie się w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.**

Strajk powszechny w Finlandii

W dniu 8 maja związkowcy fińscy porzucą pracę

HELSINKI. (PAP). — Komitet Wykonawczy Centralnego Zjednoczenia Fińskich Związków Zawodowych postanowił ogłosić z dniem 8 maja strajk powszechny, w którym wezmą udział wszystkie związki zawodowe, wchodzące w skład zjednoczenia.

Strajk został proklamowany w celu poparcia żądania, w sprawie podwyżki płac.

Dnia 3 bm. w całej Finlandii wybuchł strajk obsługi parowozów. Strajkujący domagają się podwyżki emerytury. Ogółem zastrajkowało około 4.500 osób.

W odpowiedzi na strajk, rząd fiński powołał do czynnej służby wojskowej wszystkich strajkujących maszynistów kolejowych, urodzonych w roku 1910 i następnych.

W związku z decyzją rządu, **Związek Zawodowy Kolejarzy zawiadomił, iż z dniem 4 maja wstrzymany zostanie ruch wszystkich pociągów, t.j. również i tych, które dotychczas nie były objęte strajkiem, pociągi przewożące żywność, robotników itd.)**

Trzeci Krajowy Zjazd

Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 4 bm. rozpoczął trzydniowe obrady 3 krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych. Na obrady przybył, witany serdecznymi owacjami, **wicepremier Aleksander Zawadzki oraz minister handlu wewnętrznego, ob. Dietrich, wiceminister handlu zagranicznego, ob. Bajer, przedstawiciele CRZZ z sekretarzem Dolińskim na czele i liczni przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i central handlowych.**

Omawiając najważniejsze zadania bieżące Związków Zawodowych, wicepremier wskazał na konieczność jak najsilniejszego związania się kierownictwa związkowego z masą członkowską, wielkie znaczenie walki z biurokratyzmem oraz ogromną wagę podniesienia socjalistycznej dyscypliny pracy.

Masowe strajki we Włoszech

na znak protestu przeciwko masakrze w Celano

RZYM (PAP). — W Celano odbył się uroczysty pogrzeb dwóch robotników rolnych, zastrzelonych kilka dni temu przez faszystów, pozostających na służbie administracji majątków obszarnika księcia Torloni.

W pogrzebie wzięli udział: sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio, posłowie opozycji oraz delegacje robotnicze i chłopskie z całego okręgu Abruzzów. Di Vittorio wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych, żegnając ich w imieniu 5 i pół miliona robotników, należących do Włoskiej Konfederacji Pracy.

Na znak protestu przeciwko masakrze w Celano w całych Włoszech odbyły się półgodzinne strajki, ogłoszone przez Włoską Konfederację Pracy. Między godziną 11.30 a 12 robotnicy we wszystkich fabrykach przerwali pracę. We wszystkich miastach ruch tramwajowy i autobusowy został wstrzymany. W wielu miejscowościach odbyły się wiece, na których uchwalono rezolucje protestujące przeciwko krwawym represjom stosowanym przez rząd wobec mas pracujących.

Niech żyje „Prawda"!

Dzień 5 maja, dzień, w którym przed 38 laty powstała „Prawda", pierwsze, codzienne pismo Partii Bolszewickiej, pismo Lenina i Stalina jest obchodzony przez naród radziecki i klasę robotniczą całego świata, jako dzień prasy rewolucyjnej. Dzień „Prawdy" jest również naszym świętem.

Przed 38 laty „Prawda" mobilizowała i organizowała klasę robotniczą i masy pracujące do walki przeciwko uciskowi i wyzyskowi kapitalistycznemu, do walki o utrwalenie władzy ludowej, do walki o budownictwo socjalistyczne. Od 38 lat „Prawda" głosi hasła partii Lenina, Stalina, prowadzącej naród radziecki do komunizmu. „Prawda" uczy jak żyć, walczyć i zwyciężać.

„Prawda" jest centralnym organem prasowym Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Jest pismem za pomocą którego partia zwycięskiego socjalizmu rozmawia codziennie z masami pracującymi, prowadząc je i organizując do wielkich zadań.

„Prawda" jest pismem mas pracujących, oddającym ich radości i kłopoty, troski i dążenia. Jest pismem, związanym z masami czytelników, bezpośrednio i za pośrednictwem tysięcy korespondentów fabrycznych i wiejskich, rozrzuconych po całym, ogromnym Związku Radzieckim.

To „Prawda" w latach 1912—1914 była potężną bronią w rękach Partii Bolszewickiej w dziele umocnienia organizacji partyjnych i zdobycia wpływów w masach.

To „Prawda" w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej walczyła przeciwko burżuazji i jej sługusom spod znaku Kiereńskiego. Dzięki „Prawdzie" walka ta została uwieńczona powodzeniem.

To z łamów prasy radzieckiej obwieszczono światu, że Rewolucja Październikowa uznała prawo narodu polskiego do niepodległego bytu, przekreślając haniebny akt rozbiorów.

To prasa radziecka z „Prawdą" na czele mobilizowała masy pracujące w Związku Radzieckim do wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

To prasa radziecka z „Prawdą" na czele zagrzewała narody radzieckie do walki z najazdem faszystowskim, do walki, która ocaliła ludzkość przed niewolą hitlerowską.

To prasa radziecka z „Prawdą" na czele prowadzi dziś nieustępliwy bój z podżegaczami wojennymi, z atomowymi i totalnymi dyplomatami, obnażając bezlitośnie ich zbrodnicze knowania.

To prasa radziecka z „Prawdą" na czele uczy nas, jak walczyć o trwały pokój, o demokrację, o ustrój sprawiedliwości społecznej, o socjalizm i komunizm.

Przed 50 laty ukazał się pierwszy numer leninowskiej „Iskry" z napisem: „Z iskry rozgorzeje płomień". I rzeczywiście, z leninowskiej „Iskry" rozgorzał płomień wielkiej rewolucji, która obaliła szlachecko-obszarniczą monarchię carską i władzę burżuazji.

Od 38 lat wychodzi pismo „Prawda", czołowe pismo mas pracujących, niosąc w świat słowa prawdy o prawie ludzi pracy do dobrobytu materialnego i kulturalnego, do szczęścia i do radości.

Dzień 5 maja, dzień ukazania się „Prawdy" jest jej świętem i świętem wszystkich ludzi pracy na świecie. Dzień ten jest naszym świętem.

Niech żyje „Prawda", pismo Wielkiego Lenina i Wielkiego Stalina!

Komunikat

Komitet Dzielnicy Śródmiejska - Lewa PZPR zawiadamia, że w dniach 6 i 7 maja, o godz. 10 w lokalu Dzielnicy ul. Narutowicza 28 odbędzie się

KONFERENCJA DZIELNICOWA.

Obecność wszystkich towarzyszy delegatów i zaproszonych gości obowiązkowa.

Dnia 6 b. m. o godz. 18-ej w sali Filharmonii Państwowej w Łodzi odbędzie się z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

spotkanie „Głosu" z przodownikami świata pracy

na które przodowników oraz korespondentów zaprasza —

Redakcja „Głosu"

Lud walczącej Hiszpanii

potępia zdradziecki „rząd republikański"

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że w piśmie Komunistycznej Partii Hiszpanii „Mundo Obrero" ukazał się list posła Republiki Hiszpańskiej w Warszawie — **Manuel Sanchez Arcas** do rządu Republiki Hiszpańskiej, w którym uzasadnia on, swe ustąpienie ze stanowiska posła Republiki Hiszpańskiej, przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej

Min. Arcas prosi o przekazanie prezydentowi Republiki Barrio jego dymisji i podkreśla, że w skład obecnego rządu nie wchodzą przedstawiciele hiszpańskiej klasy robotniczej, która jest najpotężniejszą siłą w walce antyfrankistowskiej.

— Jedyna aktywność rządu — pisze min. Arcas — **ogranicza się do ustępstw na rzecz antykomunizmu.** Rząd obecny łudził się, że uzyska pomoc od Stanów Zjednoczonych i Anglii — takich samych wrogów republiki jak faszystowski reżim Franco.

W związku z manifestacjami przyjaźni obecnego rządu w stosunku do kliki Tito i odznaczeniem różnych członków rządu Tito orderami Republiki Hiszpańskiej min. Arcas pisze m. in.:

— „Jest rzeczą jasną dla całego świata, że tzw. rząd jugosłowiański, to klika faszystowska, składająca się z gestapowskich agentów, pozostających na służbie imperializmu amerykańskiego. Tito i jego klika należą do tego samego obozu podżegaczy wojennych, co faszysta Franco, kat narodu hiszpańskiego.

Dowiedziałem się ze zdumieniem, że hiszpański rząd republikański odznaczył niektórych wspólników terrorystycznej bandy Tito, tej bandy prowokatorów i szpiegów, używanej przez imperialistów amerykańskich do walki przeciwko najlepszym naszym przyjaciołom — Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Odznaczył on tych, którzy w czasie hiszpańskiej wojny wyzwoleńczej udzielali informacji sztabowi Hitlera i osobnikom, którzy później we Francji wydawali patriotów hiszpańskich w ręce Gestapo.

Omawiając udział demokratów hiszpańskich w walce o pokój min. Arcas pisze:

Walczą oni w jednym szeregu z milionami postępowych ludzi wszystkich krajów świata, którzy tworzą potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim, wiernym przyjacielem demokracji hiszpańskiej na czele.

Min. Arcas stwierdza, że starał się utrzymać i rozszerzyć więzy przyjaźni z Polską Ludową, lecz podkreśla, że:

„...Postawa obecnego hiszpańskiego rządu republikańskiego wobec tzw. rządu jugosłowiańskiego, wroga pokoju i demokracji świadczy o wrogości w stosunku do Polski ludowo-demokratycznej i jej rządu"

Reasumując min. Arcas pisze:

— Naród nasz domaga się rządu, który skupiłby wszystkie siły antyfrankistowskie, rządu, który przez swój skład i program mógłby liczyć na poparcie demokratycznych sił całego świata, rządu, który byłby zdolny do prowadzenia walki przeciwko Franco i przeciwko planom jego imperialistycznych protektorów, marzących o rozpętaniu nowej wojny.

Uroczysty pogrzeb

ministra Wincentego Rzymowskiego

WARSZAWA (PAP) — Dnia 4 bm. w godzinach przedpołudniowych nastąpiło w obecności przedstawicieli Rady Państwa i Rządu R. P. oraz członków władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego uroczyste wyprowadzenie zwłok ministra Wincentego Rzymowskiego z mieszkania przy Al. I-ej Armii Wojska Polskiego gmachu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Zgoda.

Przy zwłokach zmarłego, umieszczonych w sali Centralnego Komitetu S. D., zaciągnęły wartę honorową poczty sztandarowe komitetów stronnictwa, przybyłe ze wszystkich stron kraju.

O godz. 16-ej przybył premier Józef Cyrankiewicz, po czym wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski, sekretarz generalny S. D. — Leon Chajn, wiceminister Eugenia Krassowska i rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej — Kulczyński wynieśli na ramionach trumnę ze zwłokami Wincentego Rzymowskiego, która umieszczona została na przybranym w zieleń i czerwień samochodzie wojskowym.

Po przemówieniu prezesa Centralnego Komitetu S. D., kondukt pogrzebowy ruszył sprzed siedziby stronnictwa na cmentarz Powązkowski, gdzie nastąpiło złożenie trumny do grobu w Alei Zasłużonych.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, głos zabrał premier Józef Cyrankiewicz, który powiedział m. in.:

„Żegnamy dzisiaj ministra naszego Rządu, byłego ministra Kultury i Sztuki, byłego ministra spraw zagranicznych, towarzysza naszych trosk i sukcesów, naszych prac i naszych walk w okresie budowy i umacniania nowej państwowości Polski Ludowej.

Służbie tej poświęcał się bez reszty".

Po złożeniu do grobu trumny ze zwłokami Wincentego Rzymowskiego, wśród głębokiej ciszy, następuje składanie wieńców.

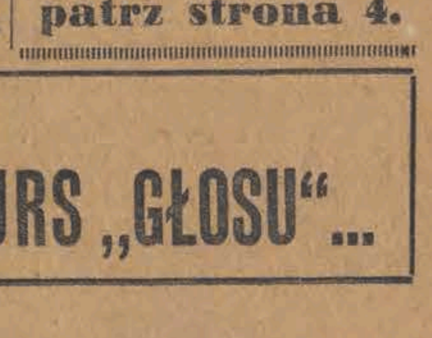
Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

w Dzienniku Ustaw RP

WARSZAWA (PAP). — W Nr 20 Dziennika Ustaw RP z dnia 5 bm. ogłoszona jest ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 roku o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Wyniki konkursu

Mr. Dollar podróżuje



patrz strona 4.

Już jutro!

NOWY KONKURS „GŁOSU"...

Pismo Lenina-Stalina—bohaterska „Prawda" sztandarem mas pracujących całego świata!

Cała postępowa ludzkość protestuje

przeciw skandalicznej decyzji rządu francuskiego w sprawie prof. Joliot-Curie

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju komunikuje, że do sekretariatu Komitetu napływają nieustannie telegramy z protestami przeciwko usunięciu prof. Joliot - Curie ze stanowiska wysokiego komisarza dla spraw energii atomowej.

Telegramy takie nadeszły m. in. od Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju, jak również od podobnych Komitetów w Tunisie, Szwajcarii, Argentynie, Szwecji i Belgii oraz od innych organizacji.

Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Oświaty, należącego do ŚFZZ, oświadczył w imieniu 3 milionów swych członków że usunięcie wielkiego uczonego Joliot-Curie jest następstwem ogólnej polityki sankcji przeciwko ludziom nauki, broniącym pokoju.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — Prezydium Węgierskiej Akademii Nauk przesłało do Francuskiej Akademii Nauk pismo, potępiające barbarzyńską decyzję rządu francuskiego, powziętą na rozkaz Ameryki. Uczeni węgierscy wyrażają nadzieję, że Francuska Akademia Nauk wystąpi w obronie prof. Joliot Curie.

* * *

BUKARESZT (PAP). — Rumuński Komitet Obrońców Pokoju w telegramie do Joliot-Curie zapewnia go o swej braterskiej solidarności i wyraża przekonanie, że żadna brutalna siła nie zdoła zahamować światowego ruchu na rzecz pokoju.

* * *

TIRANA (PAP). — Dziennik „Zeri i Populit" w artykule na temat haniebnej decyzji rządu francuskiego w sprawie prof. Joliot-Curie, pisze m. in.:

„Jest to świadectwo głębokiego upadku tego rządu, który nie jest już w stanie zachować nawet pozorów niezależności, kapitulując całkowicie przed rozkazami Wall Street".

Krwawa masakra Murzynów w Johannesburgu

LONDYN. (PAP) — Jak już donosiliśmy, w Johannesburgu, Aleksandrii i innych miastach Unii Południowo-Afrykańskiej doszło do krwawej masakry Murzynów, demonstrujących w dniu 1 Maja.

Oficjalny komunikat rządowy stwierdził, że w Aleksandrii, w pobliżu Johannesburga zabito 10 Murzynów, a 30 odniosło ciężkie rany.

Korespondent „Daily Worker" donosi z Johannesburga, że cyfry komunikatu rządowego nie odpowiadają rzeczywistości, albowiem ilość ofiar była znacznie większa. Ustalono również, że policja zamordowała jedną kobietę i zraniła ciężko matkę trojga dzieci.

Na rozkaz rządu Malana, w poszczególnych miejscowościach wokół Johannesburga rozpoczęła się fala represji ekonomicznych przeciwko robotnikom - Murzynom, którzy wzięli udział w demonstracjach pierwszomajowych. Murzyni ci są zwalniani z pracy, a w najlepszym dla nich wypadku obniża im się płace.

Postępowanie rządu Malana wywołuje w całym kraju falę oburzenia w kołach demokratycznych i postępowych. Rośnie ruch protestu przeciwko wniesionemu przez rząd do parlamentu rasistowskiemu projektowi ustawy o izolacji „białych" i Murzynów.

Imperialiści amerykańscy odbudowują bazy morskie w Japonii

List generała Derewienki do generała Mac Arthura

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio:

3 bm. członek Rady Sojuszniczej dla spraw Japonii z ramienia ZSRR — generał Derewienko — wystosował do dowódcy amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii generała Mac Arthura następujące pismo:

Z doniesień prasy amerykańskiej i japońskiej, jak również z oświadczeń oficjalnych przedstawicieli USA wynika, że w Japonii ma miejsce odbudowa i modernizacja b. japońskich baz morskich i lotniczych.

Organ amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii — „Pacific Stars and Stripes" w numerze z 2 lutego br. zamieścił wiadomość, że dowódca bazy morskiej Jokosuka — admirał Decker — biorąc udział w naradzie amerykańskich szefów sztabów z udziałem admirała Shermana i generała Bradley'a oraz generała Collinsa — wskazał na Jokosuka, jako na bazę dogodną dla morskich jednostek wojskowych oraz okrętów wszystkich klas i typów, jako na bazę dysponującą możliwościami remontu wielkich okrętów wojennych.

Dziennik „Yomiuri" w numerze z 22 marca br. wskazał, że admirał Decker... „zdołał stworzyć plan odbudowy bazy Jokosuka i plan ten zrealizować, tworząc przez to silną bazę morską na Dalekim Wschodzie..."

W związku z tym należy zwrócić uwagę na okoliczność, że już w kwietniu 1948 roku pismo „Pacific Stars and Stripes" wskazywało na oświadczenie, złożone w Pearl - Harbour przez dowódcę floty na Pacyfiku — admirała Ramsey'a — oświadczenie, z którego wynikało, że bazy morskie w Sasebo, Kure i Jokosuka wraz z bazami na wyspach Okinava i Guam będą stanowiły w wypadku wybuchu działań wojennych na Dalekim Wschodzie silną kombinację baz operacyjnych.

Analogiczne wiadomości publikowała prasa również na temat baz lotniczych.

Dziennik „Nippon Times" w numerze z 18 stycznia br. zamieścił artykuł szefa tokijskiego oddziału agencji „Associated Press" — Brainsa, stwierdzający fakt zbudowania szeregu lotnisk na linii Hokkaido — Kiusiu, przygotowanych technicznie do ładowania bombowców wielkich rozmiarów. Fakt budowania stałych urządzeń lotniczych na wyspie Okinava potwierdza również dowódca lotnictwa wojskowego USA na Dalekim Wschodzie — gen Stratemeyer.

Dziennik „Nippon Times" doniósł w dniu 4 kwietnia br., że wiceminister wojny USA — Voorhees — przemawiając w dniu 3 kwietnia br. w podkomisji kredytowej Izby Reprezentantów USA — oficjalnie oświadczył, że na wyspach Riukiu prowadzone jest na wielką skalę budownictwo wojskowe.

W związku z powyższym proszę Pana, Panie generale, o udzielenie mi, jako członkowi Rady Sojuszniczej dla spraw Japonii z ramienia ZSRR — merytorycznej informacji w sprawie wyżej wymienionych wiadomości, z uwagi na to, że odbudowa b. japońskich baz morskich i lotniczych nie da się pogodzić z tymi zobowiązaniami, które przyjęły na siebie Stany Zjednoczone wespół ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami — członkami komisji do spraw Dalekiego Wschodu na mocy uchwały z 19 czerwca 1947 roku, regulującej zasady polityki wobec Japonii po jej kapitulacji.

Wybuch składu amunicji na Sycylii

RZYM (PAP). — W odległości 10 km. od Catanii (Sycylia) nastąpił wybuch w składzie amunicji. Według dotychczasowych doniesień 13 osób zginęło, a 30 zostało poważnie rannych. W mieście Catania wyleciały szyby okienne w wielu domach.

Tydzień przyjaźni norwesko-radzieckiej

OSLO (PAP). — W czwartek rozpoczął się w Norwegii „Tydzień Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim" z inicjatywy towarzystwa „Norwegia — ZSRR". Na zaproszenie tego towarzystwa do Oslo przybyła delegacja radziecka z prof. Stoletowem na czele. Delegacja przyjęła przedstawicieli prasy norweskiej.

Bezrobocie w USA

NOWY JORK (PAP) — Ponad 3 tys. bezrobotnych zgłosiło się do Zarządu Miejskiego Nowego Jorku do rejestracji, mającej na celu obsadzenie 110 posad zamiataczy ulicznych.

O bezrobociu panującym w Nowym Jorku świadczy fakt, że pierwsi kandydaci na te posady zaczęli ustawiać się w kolejkę przed Zarządem Miejskim na 36 godzin przed rozpoczęciem rejestracji. Znaczna część zgłaszających się była bez pracy ponad rok. Wśród nich jest wielu robotników wykwalifikowanych.

O postępowe normy w budownictwie

W toku obrad Drugiego Krajowego Zjazdu Budowlanych, który odbył się w marcu br., ujawniło się przekonanie tysięcznych rzesz robotników o konieczności wprowadzenia nowych norm w budownictwie. Zarówno dyskusja na Zjeździe, jak i uchwalona rezolucja, wzywająca do wprowadzenia nowych norm, dowodziły, że świadomość tej konieczności dojrzewała w ogniu walki o przełom w budownictwie, walki, której przewodzili przodujący robotnicy, technicy i inżynierowie.

Lata ubiegłe, a zwłaszcza rok 1949, były okresem głębokich przemian w naszym budownictwie. Głównym motorem tych przemian był rodzący się nowy socjalistyczny stosunek do pracy budowlanych, były postępy w opanowaniu nowych, zespołowych i zracjonalizowanych metod budowania, opartych o doświadczenia radzieckie, było zaopatrzenie naszego budownictwa w coraz większą ilość sprzętu mechanicznego zwiększającego efekty pracy ludzkiej.

Na tle przełomu, jaki dokonał się w budownictwie, dotychczasowe normy w znacznej swej części stały się przestarzałe i niesłuszne. Rewolucyjny nurt współzawodnictwa i racjonalizacji wykazał to w całej pełni.

Normy techniczne potrzebne są na to, aby systematycznie podnosić wydajność pracy, aby podnosić poziom wszystkich do poziomu przodujących robotników. Jest to jedyna skuteczna droga wiodąca do większej produkcji, a więc i do stałej i powszechnej poprawy dobrobytu.

Normy służą również regulowaniu płac. Norma słuszna i sprawiedliwa realizować musi zasadę: za równą pracę — równa płaca. Stare normy tej zasady nie realizowały. Wyższy poziom organizacji, lepszy sprzęt i stosowanie pracy zespołowej pozwalały na przekraczanie normy przy pracy łatwej, np. przy budowie fundamentów o tysiące procent, gdy wysokokwalifikowany murarz, pracujący w pojedynkę na filarze, gzymsie, czy przy wznoszeniu komina, z trudem wyrabiał 100 proc. normy. Przy takich normach murarz na jednej budowie zarabiał w ciągu dnia 1000 zł., na innej — 5000 zł. To samo zjawisko ujawniło się i w pracach tynkarskich, zbrojarskich i td.

„Cóż wy macie za normy — zapytują budowlanych robotnicy innych zawodów — które przekraczacie o tysiące procent?"

Norma, którą z łatwością przekracza się o tysiące procent, jest oczywiście fikcją i nie spełnia już funkcji regulowania płac.

Norma sprawiedliwa i słuszna musi być normą mobilizującą przeciętnego robotnika do wydajnej pracy. Stare normy stały się już czynnikiem demobilizującym i skostniałym szablonem, nie nadążającym za rozwojem życia.

Niskie normy — jak to stwierdzają zgodnie przodujący wśród budowlanych robotnicy — uderzają bezpośrednio i pośrednio w interesy samych robotników zatrudnionych w budownictwie. Niska norma zmusza do postawienia na budowie zbyt dużej liczby ludzi, którzy w toku pracy przeszkadzają sobie nawzajem, uniemożliwiając osiąganie lepszych wyników, a więc i wyższych zarobków. Powodują również wysoki poziom zatrudnienia w całym budownictwie, ze szkodą dla tych dziedzin przemysłu, które walczą z brakiem rąk roboczych, m. in. ze szkodą dla produkcji materiałów budowlanych, których niedobór może powodować przestoje na budowach, a więc i uszczuplenie zarobków budowlanych.

Niskie normy w budownictwie wywierają również szkodliwy wpływ na całość gospodarki, zmniejszając produkcję budownictwa, powodując niewykorzystanie jego pełnej zdolności produkcyjnej. Zmniejszają liczbę domów mieszkalnych, szkół, fabryk i szpitali, na które czeka gospodarka narodowa, czekają masy pracujące.

Sprawa rewizji norm, zainicjowana w marcu przez budowlanych, wchodzi w stadium realizacji. Tygodnie, jakie dzielą nas od Zjazdu, poświęcone były pracy nad przygotowaniem norm nowych, postępowych, dostosowanych do obecnej sytuacji w przemyśle budowlanym. Opracowane już projekty norm wchodzą pod obrady Zarządu Głównego Związku Budowlanych. Wszystkie ogniwa Związku muszą w niedalekim już wprowadzaniu nowych norm wziąć jak najczynniejszy udział, muszą wytłumaczyć wszystkim budowlanym, że nowe normy to wyższa wydajność, wyższy poziom produkcji, wyższy dochód narodowy, to wyższy poziom życia.

K. W.

Słowo drukowane trafiło pod strzechy

Książka w ręku robotnika i chłopa — to potężna broń w walce o utrwalenie pokoju

Imponujący przebieg „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). — „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" staje się przeglądem 5-letniego dorobku Polski Ludowej w zakresie oświaty i kultury oraz mobilizuje najszersze warstwy społeczeństwa do aktywnego udziału w dalszym rozwijaniu dotychczasowych osiągnięć na tym polu.

* * *

Jedna z największych i najlepiej wyposażonych bibliotek miejskich w Polsce, Biblioteka Miejska w Bydgoszczy zorganizowała wystawę swego 5-letniego dorobku. Posiada ona obecnie 210 tysięcy tomów, pracownię naukową i specjalną bibliotekę lekarską. W dniu 3 bm. otwarty został 15 z kolei oddział dzielnicowy Biblioteki Miejskiej. O zasięgu czytelnictwa świadczy fakt, że frekwencja miesięczna samej młodzieży wynosi 5 do 6 tys. osób.

Pracownicy radiowęzła Ruchola włączyli do sieci radiowej wieś Bladowo, w powiecie włodawskim zradiofonizowano wieś Wola Adamowa, technicy radiowi z Szubina zainstalowali sieć radiofonii przewodowej we wsiach spółdzielczych Kowalewo i Dąbrówka Słupska.

Plastycy pomorscy zorganizowali w ramach wojewódzkiej wystawy pt. „Pomorze w pracy i walce o pokój" — dział „Człowiek i praca", wykonując portrety czołowych przodowników pracy.

* * *

40 specjalnych wystaw, obrazujących rozwój szkolnictwa poznańskiego w okresie Planu 3-letniego oraz dających rzut oka na Plan 6-letni, otwarto w woj. poznańskim. Ponadto uruchomiono 180 wystaw oświatowych w poszczególnych gminach.

Junacy „Służby Polsce" zorganizowali 50 stałych stoisk oraz 200 ruchomych punktów sprzedaży książek. Ogółem młodzież obsłuży 300 stoisk sprzedaży książek.

Z Poznania wyjeżdża codziennie do odległych miejscowości wielkopolskich 5 bibliobusów z kompletami książek o tematach społecznych i fachowych. Ponad 200 milionów zł obrotów zanotował „Dom Książki" w sprzedaży kiermaszowej na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Spółdzielnie produkcyjne zainicjowały z okazji „Tygodnia" szeroko zakrojoną akcję pod hasłem: „Do dnia 22 lipca ani jednego analfabety".

* * *

Dnia 7 bm. odbędzie się w woj. krakowskim zakończenie roku na 12 Uniwersytetach Niedzielnych, prowadzonych przez ZAMP. Zespoły ZAMP-owców oraz ekipy filmowe, wyjeżdżające w tym dniu na wieś, zabiorą ze sobą komplety książek i uruchomią na miejscu punkty sprzedaży.

Polski Automobil - Klub organizuje 7 maja wzdłuż trasy Biegów Narodowych — punkty sprzedaży książki i prasy na samochodach i motocyklach.

20 artystycznych zespołów robotniczych odwiedzi wieś, przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne.

Liga Kobiet organizuje w każdym powiecie 3 stoiska z książkami w zakładach pracy i 3 na najbardziej ruchliwych ulicach miasta, a 5 maja urządza we wszystkich świetlicach wieczornice ku czci Karola Marksa, w związku z przypadającą na ten dzień 132 rocznicą jego urodzin. Na wieczornicach nastąpi przekazanie książek bibliotekom lokalnym.

ZHP przygotowuje 100 lotnych kolporterów, rozprowadzających książki wśród ludności.

80 wieczorów autorskich odbędzie się w „Tygodniu" w szeregu miejscowości woj. krakowskiego z udziałem 35 literatów krakowskich, wśród nich Adama Włodka, T. Kwiatkowskiego, Adama Polewki i innych.

W krakowskim domu kultury odbędą się wieczory dla dzieci, podczas których wyświetlane będą filmy osnute na tematach popularnych baśni dziecięcych.

Uczymy sie na wielkich wzorach prasy radzieckiej

ПРАВДА

38 lat temu, dnia 5 maja 1912 r. ukazał się pierwszy numer codziennej bolszewickiej gazety „PRAWDA". Na cześć ukazania się „Prawdy", której pierwszym redaktorem był Towarzysz STALIN, postanowiono uznać dzień 5 maja za dzień ŚWIĘTA PRASY RADZIECKIEJ.

Historia „Prawdy", droga przez nią przebyta, odzwierciedla bohaterską walkę rosyjskiej klasy robotniczej, która pod wodzą Partii Bolszewickiej pierwsza obaliła władzę kapitalistów i zbudowała społeczeństwo socjalistyczne. Od pierwszej chwili swego istnienia „Prawda" była ostrym orężem Partii Bolszewickiej, niosła w masy ideę Lenina i Stalina, organizowała i przygotowywała klasę robotniczą do wielkich rewolucyjnych zadań.

„Prawda" od pierwszej chwili związana była jak najściślej z klasą robotniczą, miała tysiące swoich korespondentów i codziennie zamieszczała dziesiątki korespondencji robotniczych. „Robotnicy — czytamy w Krótkim Kursie Historii WKP (b) — uważali „Prawdę" za swoją robotniczą gazetę, odnosili się do niej z wielkim zaufaniem i czujnie przysłuchiwali się jej głosowi". W latach 1912 — 1914, w okresie narastania nowej fali walk rewolucyjnych, „Prawda" odegrała wyjątkowo doniosłą rolę, zdobywając dla bolszewizmu szerokie masy robotników. Na „Prawdzie" wychowali się ci, którzy przeprowadzili później wielką Rewolucję Październikową. „Prawda" 1912 roku — powiedział Towarzysz Stalin — to założenie fundamentu zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917".

Ogromne znaczenie, jakie Partia Bolszewicka zawsze przywiązywała do roli prasy, określił Towarzysz Stalin w przemówieniu na XII zjeździe Partii w 1923 r.

„Prasa — powiedział Towarzysz Stalin — jest najsilniejszym instrumentem, przy pomocy którego Partia codziennie i co godzinę rozmawia z klasą robotniczą swoim, potrzebnym jej językiem. Innych środków nawiązania więzi duchowej między Partią a klasą i innego, równie giętkiego aparatu nie ma".

Prasa radziecka z „Prawdą" na czele z honorem wypełnia zaszczytne zadanie łącznika między Partią a masami. Wypełniając to zadanie, wychowując swoich czytelników w duchu komunizmu, wskazując im, jak mają postępować i działać, żyć i pracować, prasa radziecka zdobyła sobie ogromny autorytet, zasłużyła sobie na miano przewodnika ludzi radzieckich w ich codziennej działalności.

W Związku Radzieckim ukazuje się obecnie ponad 7700 gazet w nakładzie trzydziestu kilku milionów egzemplarzy. Wszystko, o czym piszą te gazety, jest jak najściślej związane z życiem ich czytelników. Prasa radziecka, to prasa nowego typu, której jedyną troską jest służyć narodowi i wielkim celom, do których on dąży. Na łamach centralnego organu Partii Bolszewickiej, „Prawdy", każda wiadomość i każdy artykuł ma określone zadanie do spełnienia. To samo odnosi się do innych gazet radzieckich, dla których „Prawda" jest wzorem.

Prasa radziecka odegrała ogromną rolę w mobilizowaniu mas do realizacji stalinowskich planów pięcioletnich. Idąc noga w nogę z życiem, popierając wszystko co nowe i postępowe, podchwytując inicjatywę nowatorów we wszystkich dziedzinach życia, prasa radziecka pomogła w rozwinięciu współzawodnictwa pracy i ruchu stachanowskiego — rozpowszechnia ona idee i doświadczenie przodowników pracy i nauki.

Jednocześnie prasa radziecka krytykuje i gromi wszystko, co ciągnie wstecz, co hamuje rozwój. Krytyka to ostra i bezlitosna. Dosięga ona każdego, kto wypacza politykę Partii, kto przeszkadza w zwycięskim marszu narodu radzieckiego do komunizmu.

Siła prasy radzieckiej tkwi w jej wysokim poziomie ideowym w tym, że głosi ona prawdę, wychowuje swoich czytelników na zasadach marksizmu - leninizmu. Czytelnik radziecki ma zaufanie do swojej gazety, gdyż wie, że to co ona pisze, to głos wielkiej partii Lenina-Stalina.

Siła prasy radzieckiej tkwi również w jej ściślej więzi z czytelnikami, z narodem. Gazety radzieckie otrzymują codziennie tysiące listów i odpowiadają na te listy. Każda gazeta ma swoją sieć korespondentów robotniczych i chłopskich, przyciąga do współpracy działaczy społecznych i kulturalnych, ludzi nauki i sztuki. Gazeta radziecka nie tylko przemawia do czytelników, ale jest również ich trybuną. Setki tysięcy ludzi codziennie zabierają głos w prasie radzieckiej. Na tym polega głęboko demokratyczny charakter tej prasy, będącej najbardziej autentycznym wyrazicielem dążeń i pragnień całego narodu.

Prasa radziecka walczy niezmordowanie o pokój. Demaskuje ona zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny, piętnuje ich intrygi, chłoszcze ich satyrą i karykaturą. Ta działalność prasy radzieckiej ściąga na nią gromy i nienawiść obozu imperialistycznego, zaskarbia jej jednocześnie uznanie i miłość milionów ludzi na całym świecie, pragnących pokoju.

Ogromną popularnością cieszy się prasa radziecka w naszym kraju. Nasi czytelnicy, władający językiem rosyjskim, sięgają z ogromnym zainteresowaniem po gazetę i czasopismo radzieckie. Przyciąga ich wysoki poziom ideowy, polityczny i literacki prasy radzieckiej. O fakcie tym świadczy rosnąca szybko poczytność tygodnika „Nowe Czasy", wydawanego dopiero od kilku tygodni w języku polskim.

Nie tylko czytelnicy nasi cenią prasę radziecką. Pod jej bezpośrednim wpływem rozwija się nasza polska prasa, a przede wszystkim nasza prasa partyjna.

My uczymy się na wspaniałych wzorach prasy radzieckiej, na jej czołowym przodującym piśmie, na leninowsko - stalinowskiej „Prawdzie".

Uczymy się z prasy radzieckiej partyjności, tj. umiejętności jasnego, zrozumiałego dla wszystkich przedstawienia zasad naszej ideologii, haseł i polityki naszej Partii.

Uczymy się u prasy radzieckiej umiejętności rozpoznawania i gromienia wroga klasowego.

Uczymy się u prasy radzieckiej umiejętnego korzystania z oręża krytyki i samokrytyki, wykrywającej braki i niedociągnięcia, usuwającej przeszkody na drodze do Polski Socjalistycznej.

Uczymy się u prasy radzieckiej być w ścisłym związku z życiem, z nowymi problemami, które ona codziennie wysuwa.

Uczymy się popierać przodowników, nowatorów, ludzi z inicjatywą i rozpowszechniać ich doświadczenie.

Uczymy się mobilizować masy pracujące do wielkich zadań Planu 6 - letniego, który da Polsce siłę, dobrobyt i socjalizm.

Ucząc się na wielkich wzorach prasy radzieckiej zdajemy sobie jednocześnie sprawę, jak dalecy jeszcze jesteśmy od osiągnięcia jej hartu ideologicznego i wysokiej umiejętności służenia każdym wierszem sprawie socjalizmu. Ta świadomość pobudza pracowników prasy partyjnej do wytężonej pracy nad przyswajaniem sobie doświadczeń prasy radzieckiej. Im szybciej i sprawniej będziemy to czynili, tym lepiej wypełniać będziemy zaszczytne zadanie prasy partyjnej, — być orężem partii, łącznikiem między nią a narodem.

J. Cywiak

Książki wędrują do czytelnika



Zorganizowana w wielu punktach miasta z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy — loteria książkowa cieszy się ogromnym powodzeniem — szczególnie wśród młodzieży. Na zdjęciu — kiosk loteryjny przy zbiegu Alei Kościuszki i Legionów.

Redagowana przez Marksa gazeta

na Wystawie Książki w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej

— *„Marksizm — podstawą rozwoju nauki"* — pod tym hasłem zorganizowana została tegoroczna *Wystawa Książki* w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Wystawa jest nie wielka, jednak dobitnie obrazuje rozwój tej poważnej placówki naukowej i przedstawia poważny wkład pracy pracowników UŁ w okresie jej powstawania i pięcioletniego rozwoju.

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi powstała *w lutym 1945 roku*, dosłownie z niczego. Nie było lokalu i nie było książek. Ale był zapał ludzi, którzy mieli ją tworzyć. W pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, gdy łódzka klasa robotnicza uruchomiła fabryki, grupa pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego niestrudzenie gromadziła ocalałe dzieła naukowe, dokumenty, stare druki itp. W ciągu pierwszego roku zdołano zebrać *75 tysięcy książek*, z których korzystało już w tym samym roku ponad 2 tysiące czytelników — przeważnie studentów i profesorów, dla których biblioteka stała się niezbędnym „laboratorium" w ich pracy naukowej.

Obecna Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi liczy *240 tysięcy tomów, z czego skatalogowano i oddano do użytku 80 tysięcy, w tym ponad 11 tysięcy czasopism.* W roku 1949 z usług biblioteki korzystało *29 tysięcy osób i to nie tylko studentów i profesorów — biblioteka gościła również w swych murach ludzi pracy, którzy w wolnych chwilach spędzali nad książką długie godziny.*

Szybki rozwój odbił się na charakterze księgozbioru. Zgromadzono pokaźne ilości dzieł z dziedziny filozofii, historii i socjologii, natomiast bardzo nielicznie reprezentowane jest dawne piśmiennictwo.

* * *

Grupka robotników z zainteresowaniem słucha objaśnień przewodniczki oprowadzającej *wycieczkę z PZPB im Stalina.* Kilkadziesiąt głów pochyla się nad egzemplarzami gazety *„Neue Reinische Zeitung", której pierwszym redaktorem i wydawcą był Karol Marks.* Obok znajdują się wszystkie *polskie wydania Manifestu Komunistycznego i pierwsze oryginalne wydania w języku niemieckim pracy Engelsa „O położeniu klasy robotniczej w Anglii".*

Najczęstszymi gośćmi poza studentami są tutaj *robotnicy łódzcy, którzy zbiorowo lub indywidualnie zwiedzają Wystawę.* Duże zainteresowanie wśród nich wzbudza stoisko, poświęcone biografii *Juliana Marchlewskiego.* Wystawiono dzieła jego i artykuły, które ukazywały się w prasie polskiej i zagranicznej. Młodzież z zaciekawieniem ogląda najstarsze druki polskie, grube foliały, oprawne w skórę z XVI i XVII wieku. Tego rodzaju starodruków, albumów, rycin i nut. Biblioteka posiada ok. 20 tysięcy.

Myślą przewodnią Wystawy jest pokazanie *wpływu, jaki marksistowski pogląd na świat wywiera na rozwój poszczególnych nauk.* W oparciu o światopogląd materialistyczny ulegają przebudowie, a zwłaszcza nauki przyrodnicze, które w ostatnich latach mogą się poszczycić coraz poważniejszymi osiągnięciami. Biblioteka Uniwersytecka jest właśnie tym warsztatem pracy naukowej, który pozwala profesorom, asystentom i studentom na zaznajamianie się z *najnowszymi dziełami naukowców radzieckich i postępowych uczonych całego świata.* Biblioteka Uniwersytecka prowadzi *ożywioną działalność korespondencyjną z bibliotekami instytutów naukowych w Związku Radzieckim i krajów demokracji ludowej i księgozbiór jej z miesiąca na miesiąc powiększa się o coraz to nowe książki, uzyskane drogą wymiany z tymi bibliotekami.*

W rozwoju swym Biblioteka Uniwersytecka natrafia również i na trudności, a najbardziej dotkliwa z nich — to brak własnego lokalu. I to jest główną przyczyną, że ze względu na trudności lokalowe z 240 tysięcy tomów tylko 80 tysiący zdołano oddać do użytku. Nic więc dziwnego, że władze uniwersyteckie, projektując budowę miasteczka uniwersyteckiego, na pierwszym miejscu postawiły *sprawę budowy gmachu* biblioteki. I pierwszym domem, który wyrośnie w tym miasteczku, będzie budynek Biblioteki Uniwersyteckiej.

Milion książek w Łodzi i województwie

dotrze do czytelników w Tygodniu Oświaty

Kioski Domu Książki, wystawione w różnych punktach naszego miasta, oblegane są przez tłumy przechodniów, przede wszystkim przez młodzież. W ciągu jednego tylko dnia sprzedano z kiosków tych przeszło 3 tysiące książek. Największym powodzeniem cieszy się biblioteczka marksistowska oraz słynne dwutomowe wydanie dzieł Lenina i prace Stalina. Literatura dziecięca — przekłady Puszkina i Majakowskiego z pięknymi ilustracjami — wędruje do rąk małego czytelnika.

Loteria książkowa, zorganizowana na ulicach Łodzi również przez Dom Książki, ma powodzenie znacznie większe, niż w roku ubiegłym. Na losach bowiem w tym roku, zamiast tytułów książek — uwidoczniona jest **suma pieniędzy, za którą wygrywający może nabyć dowolną książkę.** W pierwszym dniu loterii szczęśliwcy wyciągnęli 7650 losów „ważnych" — tysiące pięknych książek znalazły swych czytelników.

Jednocześnie wczoraj wyjechały w teren ruchome księgarnie Domu Książki: jedna do powiatu piotrkowskiego, gdzie obsłuży Państwowe Gospodarstwa Rolne i wsie spółdzielcze, a druga — do powiatu łaskiego. W teren, poza pracownikami PDK — wyjechały członkinie Ligi Kobiet oraz ZMP-owcy.

Jak się dowiadujemy, w czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy rozprowadzonych zostanie przeszło 1 milion książek. Dla Łodzi z cyfry tej przypada przeszło 250 tys. tomów — ze wszystkich dziedzin wiedzy i literatury. (m)

Kioski z napojami chłodzącymi

oblężone przez spragnionych łodzian

Panująca od dwóch dni piękna, słoneczna pogoda zwabia na ulice miasta, do parków i skwerów tysiączne rzesze mieszkańców Łodzi, którzy po pracy szukają tam zasłużonego odpoczynku. Oblegane są **kioski uliczne z wodami mineralnymi**, do których zdołali się łodzianie przyzwyczaić. Panuje również tłok **przy budkach i w sklepach z napojami chłodzącymi** i owocami.

Dotkliwie odczuwany jest **brak kiosków z napojami chłodzącymi w parkach łódzkich.** Warto, aby tą sprawą zainteresowała się PSS i MHD, **uruchamiając kioski w najbardziej ruchliwych punktach miasta, w najbardziej uczęszczanych parkach.** Łodzianie z zadowoleniem przyjęli inicjatywę Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego, który w śródmieściu uruchomił kilka kiosków, w których za niską opłatą można wypić kufel piwa i lemoniady.

Nasi korespondenci piszą

Nieporządki w SOM w Pianowie

W Słupi, gminy Pianów, pow. koneckiego znajduje się **Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy**, zaopatrzony dość dobrze w maszyny rolnicze. Ośrodek ten udzielił dużej pomocy mało i średniorolnym chłopom w tegorocznej akcji siewnej, szczególnie przy orce, ponieważ nie wielu z nich posiada własne konie. Dlatego też chłopi gminy Pianów interesują się gospodarką Ośrodka i troszczą się, ażeby wszystkie maszyny były dostatecznie zabezpieczone i konserwowane.

Troski tej nie wykazuje natomiast **Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Słupi.** Maszyny są ustawione w budynku, krytym słomą, przy czym brak jest zabezpieczeń przeciwpożarowych, jak beczka z wodą itp. Niebezpieczeństwo ognia zwiększa jeszcze umieszczona obok maszyn przez skarbnika Gminnej Spółdzielni, ob. Stanisława Jarosińskiego słoma w ilości 50 kwintali, stanowiąca jego własność. Jarosiński zlekceważył sobie nawet interwencję w tej sprawie Komisji Rolnej Gminnej Rady Narodowej i odmówił usunięcia wspomnianej słomy.

Jednocześnie niszczeje w Ośrodku Maszynowym nawóz sztuczny, tak potrzebny do uprawy ziemi, porozrzucany między maszynami.

J. Kaczmarek
korespondent chłopski „Głosu"
Słupia, pow. konecki

Od Redakcji. — Uważamy, iż PZGS w Końskich winien zainteresować się gospodarką Ośrodka Maszynowego w Słupi i skończyć z panującym tam niechlujstwem i marnotrawstwem.

VI Wystawa Gazetek Ściennych

otwarta od dziś w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 76

Na transparencie umieszczonym przy wejściu do świetlicy Centrali Tekstylnej napis: VI Wystawa Gazetek Ściennych. I mimo woli nasuwa się porównanie. Rok temu redakcja „Głosu Robotniczego" **dla uczczenia „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy — zorganizowała I Wystawę.** Eksponatów było wtedy znacznie mniej, a także ich poziom, tak pod względem formy, jak i treści daleko nie dorównywał obecnemu. Nic dziwnego, gazetki wówczas jeszcze nie były otoczone należytą opieką ze strony organizacji partyjnych i związkowych. Nie interesowali się nią i robotnicy.

Inaczej jest dziś. W coraz większym stopniu gazetka ścienna w zakładzie pracy zdobywała sobie należne miejsce, a zainteresowanie, jakie udziela jej organizacja partyjna i cała załoga, sprawia, że podnosi się stale jej poziom, wzrasta poczytność. Dzięki temu spełnia ona coraz lepiej swą rolę wychowawcy załogi, czynnika mobilizującego rzesze pracowników do zadań, jakie stawia nasza Partia i Rząd.

Świadczy o tym **wzrastająca stale ilość eksponatów, reprezentujących coraz liczniejsze zakłady pracy, świadczy o tym fakt, że gazetka przestała być dziełem jednej osoby, a staje się wspólnym tworem coraz szerszej rzeszy pracowników danego zakładu.**

Za wcześnie jeszcze na ocenę poszczególnych gazetek — o tym napiszemy kiedy indziej — lecz trzeba podkreślić ciekawy i charakterystyczny fakt. Gazetki robione były dla uczczenia Święta Pracy, gazetki — a o tym wiedzieli ich twórcy, przeznaczone były na Wystawę. I pomimo tego, pomimo starannie przygotowanej szaty zewnętrznej, w zdecydowanej większości są one **wartościowymi wydawnictwami fabrycznymi, których twórcy zachowali proporcjonalny umiar pomiędzy formą i treścią.**

I to właśnie stanowi jeszcze jeden ważki argument, podkreślający FAKT STAŁEGO PODNOSZENIA SIĘ POZIOMU ZAKŁADOWYCH GAZETEK ŚCIENNYCH.

* * *

„Mr. Dollar podróżuje" — oto tytuł ostatniego konkursu „Głosu Robotniczego", na który odpowiedziało wiele tysięcy naszych Czytelników. Lecz nie tylko odpowiedziało. Podróż Mr. Dollara stała się dla wielu robotników, chłopów, uczniów — tematem do pierwszego nieraz w życiu wiersza, artykułu politycznego, dowcipnej karykatury, fotomontażu lub plakatu. Wśród wielu tysięcy odpowiedzi wielką część stanowią te właśnie prace. Wykonane lepiej lub gorzej, świadczą dobitnie o samorodnym talencie ich twórców, o zdrowej, proletariackiej ocenie sytuacji politycznej.

Te cenne odpowiedzi, a właściwie niewielką ich część (gdyż na umieszczenie wszystkich zabrakłoby miejsca), **znajdą zwiedzający Wystawę w kąciku Mr. Dollara.**

* * *

Dwie obszerne sale świetlicy Centrali Tekstylnej—pomimo swej przestronności — nie zdołały pomieścić wszystkich eksponatów wystawowych. Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają również wyczerpać bogatej treści VI Wystawy. Dlatego też organizatorka tej ciekawej imprezy, zorganizowanej w ramach **„Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"** — redakcja „Głosu Robotniczego" zaprasza wszystkich **na Wystawę, która zostanie otwarta już dziś, w lokalu świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 76 — o godz. 12.**

Przekazanie Gazowni Miejskiej

Centralnemu Zarządowi Gazownictwa

Na skutek zarządzenia Ministra Administracji Publicznej — w dniu 25 kwietnia br. przekazana została Gazownia Miejska w Łodzi Centralnemu Zarządowi Gazownictwa w zarząd i użytkowanie.

W związku z powyższym Centralny Zarząd Gazownictwa wszedł we wszystkie prawa związane z gospodarką Gazowni oraz przejął związane z tą gospodarką zobowiązania.

„Potok" na Starym Mieście

3 nowe bloki mieszkalne staną już w lipcu przy ul. Stodolnianej

Puste do niedawna place na skrzyżowaniu ulic: Stodolnianej i Drewnowskiej wyglądają obecnie, jak wielki skład materiałów budowlanych. Z daleka już widać wysokie pryzmy piasku, sterty cegieł, drzewa, pustaków, wapna itp. Obok trzy wykopy na fundamenty, z których dwa zostały już całkowicie wykończone.

Za kilka dni place te zapełnią się ludźmi. Oddział I PPB przystępuje tu taj do budowy **trzech bloków mieszkalnych systemem potokowym.**

System potokowy w Polsce i to z dużym powodzeniem, zastosowany został po raz pierwszy w Łodzi w roku ubiegłym **przy budowie 10 domów w Osiedlu im. Marchlewskiego na Stokach.** Obecnie przeprowadza się tym sposobem budowę kilku bloków na Muranowie w Warszawie. Polega on na tym, że poszczególne brygady murarzy, betoniarzy i cieśli **otrzymują tylko jeden, określony odcinek pracy do wykonania i po ukończeniu go na jednej budowie przenoszą się na następną, gdzie znowu robią to samo.**

Taka metoda przyśpiesza tempo robót przynajmniej o 50 procent i podnosi znacznie jakość pracy, ale wymaga równocześnie wysokiego poziomu organizacyjnego, tak pod względem przygotowania materiałów budowlanych, jak i dokumentacji technicznej.

Jak nas informuje kierownictwo robót na Starym Mieście, wszystkie prace przygotowawcze zostały już zakończone. Obecnie opracowuje się tylko harmonogram prac i **około 10 bm. będzie można już przystąpić do budowy fundamentów.**

Wszystkie trzy budynki zostaną wykończone w stanie surowym **już w drugiej połowie lipca, a więc w niespełna dwa miesiące.**

Pracownicy Oddziału I PPB nie chcą pozostać w tyle za swoimi towarzyszami z Warszawy i wykorzystując ich doświadczenia przy budowie systemem potokowym oraz doświadczenia zdobyte w roku ubiegłym w Osiedlu im. Marchlewskiego, dołożą wszelkich starań, aby „potokowce" **przy ul. Stodolnianej wykonane były jeszcze szybciej i lepiej, aniżeli dotychczasowe.**

Chłopi gminy Wielka Wola

składają podpisy pod Apelem Pokoju

Na wszystkich drogach gminy Wielka Wola, pow. opoczyńskiego, w drugiej połowie kwietnia panował ożywiony ruch. Chłopi zwozili żwir do naprawy dróg, oczyszczali rowy przydrożne i bielili drzewka owocowe przy drogach.

To nasz Czyn 1-Majowy, nasza odpowiedź wichrzycielom pokoju — mówili chłopi, zabierając się żwawo do roboty.

Już na kilka dni przed 1 Maja wszystkie zaplanowane roboty w ramach Czynu 1-Majowego zostały wykonane. We wszystkich gromadach odbyły się zebrania, w których udział wzięli prawie wszyscy chłopi.

Nie chcemy wojny — mówili chłopi, składając swój podpis pod rezolucją, solidaryzującą się z apelem Obrońców Pokoju. **„O pokój będziemy walczyć wytrwale wytężoną pracą nad udoskonaleniem uprawy roli, zwiększeniem wydajności z hektara i stać będziemy wiernie przy narodach miłujących pokój"** — oto końcowe zdanie rezolucji podpisanej przez wszystkich chłopów, gminy Wielka Wola.

Teofil Bernas
korespondent chłopski „Głosu"
Kazimierzów, pow. opoczyński

Co niesie Tydzień Oświaty

Dzisiaj w kiosku w pasażu, łączącym ul. Piotrkowską z ul. Sienkiewicza, od godz. 16 do 19 sprzedawać będzie książki literat chłopski ob. Stanisław Piętak. W pasażu łączącym Aleję Kościuszki z Piotrkowską od godz. 16 do 19, będzie sprzedawać książki znany poeta łódzki — Włodzimierz Słobodnik.

Dziś sprzedawać będą książki również artyści teatrów łódzkich, a mianowicie: Barbara Rachwalska z Teatru Nowego — na Placu Wolności w godz. 16 — 17, o tej samej porze koło kina Tęcza przy ul. Piotrkowskiej — Halina Jabłonowska, również z Teatru Nowego. W pasażu koło kina „Polonia" — kiosk obsługiwać będzie Zofia Perczyńska z Teatru im. Jaracza.

Jutro od godz. 16 do 17 na Placu Wolności sprzedawać będzie książki — Krystyna Krasicka z Teatru im. Jaracza, koło kina „Tęcza" w pasażu — Anna Jarecka z Teatru im. Jaracza, a w pasażu koło kina „Polonia" — Krystyna Królikiewicz i Ryszard Barycz.

Zarząd Łódzki ZMP otwiera dziś o godz. 17 w lokalu „Ogniska" wystawę gazetek ściennych, redagowanych przez członków kół ZMP w zakładach pracy i szkołach.

Jutro w sali ORZZ przy ul. Traugutta 18 o godz. 17, odbędą się eliminacyjne występy świetlicowe licealnych szkół rolniczych z terenu naszego województwa. Równocześnie otwarta zostanie Wystawa Książki Rolniczej oraz prac uczniów.

ODCZYTY

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego odbędzie się dziś w auli Gimnazjum TPD przy ul. Sienkiewicza 46, odczyt dr W. Łukaszewicza pt. *„Hugo Kołłątaj" w 200-lecie urodzin"*.

Początek o godz. 19,15. Wstęp bezpłatny.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80—Stokłowski Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Dyplomy

dla brygad wzorowych sprzedawców

W tych dniach, na uroczystej Akademii Pierwszomajowej, otrzymały dyplomy wyróżnione we współzawodnictwie brygady wzorowych sprzedawców w sklepach PSS. Dyplomy te otrzymały następujące sklepy: Nr 175, 176, 227, 438, 569. Dom Towarowy, PSS Nr 1, Dom Towarowy Nr 4, Hala Targowa — stoiska Nr 2, 3, 5, 7, 8, 11.

Tak więc pierwszy etap współzawodnictwa w ruchu brygad wzorowych przyniósł zaszczytne wyróżnienia wielu zespołom sklepowym „Powszechnej". Uczestnikom drugiego etapu, których jest znacznie więcej, niż poprzednio — życzymy pomyślnych wyników. (m.)

Śladem naszych artykułów

Niepoważne „wyjaśnienie"

W odpowiedzi na artykuł z dn. 31 marca br. pt. „Źle się dzieje w ośrodku Ubezpieczalni przy ul. Piotrkowskiej 102" — otrzymaliśmy wyjaśnienie od dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Przypominamy, że z artykułu wynikało, iż „książka zażaleń" w ośrodku — to zwykły zeszyt, z którego wyrwano kartki i w dodatku poplamiony i nieporządny. Zeszyt ten, jak to stwierdziliśmy w artykule — znajduje się w posiadaniu naszej Redakcji.

Oczekiwaliśmy, że Ubezpieczalnia zwróci się do nas, aby zeszyt ten obejrzeć i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Tymczasem zaś wyjaśnienie, sporządzone bez „wizji lokalnej" — [illegible] mi, jak następuje:

„W dniu 27 marca kierowniczka ośrodka była z powodu choroby nieobecna w pracy, a pozostały personel nie wiedział, gdzie znajduje się książka zażaleń. Dlatego ubezpieczonym podano starą książkę, używaną w r. 1949 przez PCK, do którego w owym czasie należał lokal ośrodka... Zarzut niewłaściwego ustosunkowania się personelu pielęgniarskiego do pacjentów jest krzywdzący i niesłuszny, jeżeli się weźmie pod uwagę ciężkie warunki pracy. Pielęgniarka ośrodka rzeczywiście odmówiła podania swego nazwiska, wychodząc z założenia, że nie jest obowiązana to czynić na żądanie każdego ubezpieczonego".

Nie wyobrażamy sobie, by PCK dysponował książką zażaleń — tą właśnie, która znajduje się w posiadaniu Redakcji. Gdyby nawet jednak tak było — to w każdym razie i w każdej instytucji książka zażaleń powinna być na widocznym miejscu, a nie w posiadaniu kierowniczki, która nie zawsze może być w ośrodku. I dlatego placówka Ubezpieczalni, mimo wszystko, nie była w porządku.

Co do zarzutów, stawianych personelowi pielęgniarskiemu w ośrodku — to nie były to pierwsze tego rodzaju fakty, które doszły do wiadomości naszej redakcji. Wydaje się więc, że wyjaśnienie Ubezpieczalni winno zawierać także punkt, naprawdę wyjaśniający, jak się Ubezpieczalnia ustosunkowuje do tego rodzaju faktów. (Nie przeczymy, że często i ubezpieczeni sami utrudniają tok pracy personelu pielęgniarskiego).

Dziwi nas również fakt, że pielęgniarka nie podała swego nazwiska. Przecież w tym chyba nie ma nic zdrożnego?...

Prosimy Ubezpieczalnię o zainteresowanie się głębsze zeszytem, który nadal znajduje się w naszej Redakcji i o nadesłanie nam rzeczowego wyjaśnienia, które sprawę naprawdę wyjaśni.

Kto go zna?

Prokurator Sądu Apelacyjneg. w Łodzi wzywa wszystkie osoby, znające przestępną działalność Ericha Otto Foglera — żandarma hitlerowskiego, podejrzanego o udział w rozstrzeliwaniach Polaków i Żydów na terenie woj. łódzkiego w latach 1943 — 1944 — do zgłoszenia się w Prokuraturze Sądu Apelacyjnego — Łódź, ul. Kościuszki Nr 1, II p. w godz. od 8 do 15.

5 maja

Z życia Partii

UWAGA, prelegenci Dzielnicy PZPR „Bałuty"!

Dziś, dnia 5.5 1950 r. tj. w piątek o godz. 17, odbędzie się odprawa w lokalu własnym, ul. Zgierska 71. Obecność wszystkich prelegentów obowiązkowa.

UWAGA, PZPR-owcy Wyższej Szkoły Ekonomicznej!

W dniu 6.5 o godz. 19 — odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy WSE. Obecność wszystkich członków, studiujących i pracujących w WSE, obowiązkowa.

UWAGA: Uczestnicy szkolenia partyjnego!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja n. t. „Zagadnienia polityki bieżącej i pedagogiki".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

Biblioteka, świetlica, prasa, gazetka ścienna w każdym zakładzie pracy, w każdej wsi i spółdzielni produkcyjnej

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 5 maja 1930 r.

ZJAZD FASZYSTÓW W GDYNI

Obóz Wielkiej Polski urządził w Gdyni zjazd delegacji z całego kraju. Około 800 faszystowskich „delegatów" — udało się na wiec, zorganizowany w tym samym czasie przez robotników portowych i bezrobotnych. „Młodzież „obwiepolska" — pisze „Republika" — „próbowała sprowokować robotników zaczepkami, gwizdaniem i obelżywym zachowaniem się" Doszło do silnych starć — przy czym robotnicy rozpędzili faszystów, którzy oddali do nich kilka strzałów.

„PANIKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ"

Na giełdzie nowojorskiej nastąpił niebywały spadek kursów papierów wartościowych i akcji. W szeregach giełdziarzy zapanowała panika.

OSADA WIŻNA POSZŁA Z DYMEM

Osada Wiżna pod Łomżą, spłonęła w dniu wczorajszym doszczętnie. Pastwą ognia padło ponad 200 domów.

„CZŁOWIEK — POCISK"

W cyrku łódzkim popisuje się akrobata włoski Vittorio, który co wieczór ładowany jest w lufę armaty i „wystrzeliwany" w powietrze. Człowiek — pocisk budzi wielką sensację w Łodzi.

TYFUS BRZUSZNY W ŁODZI

„Republika" notuje ponowne nasilenie epidemii tyfusu brzusznego w Łodzi. Władze zamierzają przeprowadzić szczepienia ochronne.

TRAGICZNA SYTUACJA ROBOTNIKÓW „WOJCIECHOWA"

Robotnicy zbankrutowanej fabryki mebli „Wojciechów" w Kamieńsku rozpoczęli w dniu wczorajszym marsz na starostwo w Piotrkowie, celem skłonienia władz do zainteresowania się ich losem.

Stukilkudziesięciu rodzinom zagraża śmierć głodowa.

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDIACH

Indie nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi. Miasto Birma leży w gruzach. 1.000 osób poniosło śmierć. W Bangoen jest 54 zabitych, kilka miast płonie. Łączność telegraficzna z prowincjami nawiedzonymi klęską — jest przerwana.

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19,15 „Niemcy", Leona Kruczkowskiego.
O godz. 15,30 przedstawienie zamknięte dla szkół.
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16.

TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 „Dom otwarty"

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Makar Dubrawa"

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Teatr nieczynny

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś teatr nieczynny.

„ARLEKIN"
Dziś, o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół Wrocławski.
(ul. Stefana Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś o godz. 19.30 „Sen o Goldfadenie". —

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „500 ccm" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Habetin odchodzi" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Syrena" godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 18" — „Walczymy z pożarami". Żaby. — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Szalony lotnik" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Nowy Dom" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Koncert Beethovena" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Młoda Gwardia" II seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Czarci żleb" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Powrót do domu" dla młodz. godz. 16 „Świat się śmieje" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakazane piosenki" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Ludzie bez skrzydeł" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami". godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dwaj panowie F" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Zakochani są sami na świecie" godz. 16, 18,30, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zakochani są sami na świecie" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Strój galowy" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20

RADIO

Program na piątek, 5 maja 1950 r. 12.04 Dziennik. 12,30 (Ł) Jak Marciniak stał się kapitalistą — pierwszy odcinek gawędy D. Gałaja. 12,42 Aud. dla wsi. 13,30 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów 14.00 Radiokronika. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14.55 „Mówią książki". 15.10 Aud. dla szkół popoł. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięc. 15,50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16.40 (Ł) Przem. posła Sacilowskiego — pełnomocn. R[illegible] do Walki z Analfabetyzmem na woj. łódzkie z okazji Tyg. Oświaty. 16.50 (Ł) Z dziedziny radiotechniki — pog. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 17,00 Koncert dla przodowników pracy. 17,45 „Historia literatury polskiej". 18,15 Polskie pieśni masowe. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 Koncert symfoniczny 20.00 Dziennik. 21,30 Reportaż z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga. 22.00 „Szpilki". 22,30 (Ł) Koncert życzeń. 22,50 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 23,00 Ostatnie wiad. 23,15 Utwory Fr. Couperina.

Ze sportu

Duńczyk Emborg leaderem Wyścigu Pokoju

Po 5 etapach Polska spadła na 8 miejsce

CIESZYN (obsł. wł.).

Ostatni etap Wyścigu Pokoju rozegrany w dniu wczorajszym na ziemi polskiej przyniósł wiele niespodzianek.

Przede wszystkim Polak z Francji Kłąbiński utracił koszulkę leadera wyścigu na rzecz doskonale jadącego Duńczyka Emborga, dalej drużyna nasza w ogólnej łącznej klasyfikacji po 5 etapach spadła na 8 miejsce dając się wyprzedzić Czechosłowacji, Rumunii, Danii, Bułgarii, Francji, Węgrom i Polonii Francuskiej.

Trasa 5-ego etapu wiodła z Katowic do Cieszyna i wynosiła jak się okazało nie 194 km, a ponad 200. Droga miejscami była dobra, ale miejscami tak ciężka, że wykończyła znów kilku kolarzy ekip zagranicznych, a między innymi i Francji, osłabiając szanse tej drużyny na zajęcie czołowego miejsca w wyścigu



NASZYCH PRZEŚLADOWAŁY ZNÓW DEFEKTY

Wczoraj doskonale pojechali Czechosłowacy, zajmując zespołowo pierwsze miejsce w tym etapie. Wyróżnić należy również Bułgarów i Rumunów. Polaków niestety, jak zwykle prześladowały defekty. Najlepiej jadący Królikowski oprócz defektów miał również poważną kraksę przy zjeździe z szybkością około 70 km na godzinę na pustej dętce.

SOWA CICHYM BOHATEREM WYŚCIGU.

Cichym bohaterem wczorajszego etapu był nasz rodak z Francji Sowa. Sowa jechał doskonale i gdyby nie guma, którą złapał, tuż nieomal przed Cieszynem, kto wie, czy nie on byłby zwycięzcą tego etapu.

NA PLACU STALINA W CIESZYNIE

W Cieszynie, na Placu Stalina, kolarzy oczekiwały duże tłumy widzów.

Gdy pierwszy wpadł na metę zwycięzca etapu Duńczyk Emborg wskazówki zegara na wielkim ratuszu wskazywały godzinę 15.55 Na ukazanie się drugiego zawodnika publiczność, wśród której znalazła się również przybyła do Cieszyna młodzież czechosłowacka, musiała czekać blisko 5 minut. Nareszcie z daleka zamajaczyła czarna koszulka i mały, krępy Polak z Francji Sowa ostatkiem nieomal sił minął wśród gromkich oklasków metę.

PRZYGODY...

Wokół Sowy zebrał się zaraz tłum młodzieży i kibiców. Nasz rodak wyraźnie jeszcze zdenerwowany opowiada o swej przygodzie.

— Miałem — mówi — Emborga już na kółku, ale w tym czasie pękła mi guma i musiałem zsiąść.

Pogoń nie udała się. Sowa omało co nie okupił jej nawet poważnym upadkiem na jednej z serpentyn ratując się niemal w ostatniej chwili przytrzymaniem za bariere.

JEST I KŁĄBIŃSKI

Po 11 minutach za zwycięzcą wpadł dopiero na metę dotychczasowy leader wyścigu Kłąbiński Bronisław. Sympatyczny ten chłopiec spadł po wczorajszym etapie w klasyfikacji indywidualnej na 4 miejsce dając się wyprzedzić Emborgowi, Rużiczce i Veselemu.

DZIŚ ODPOCZYNEK

W dniu dzisiejszym kolarze będą odpoczywać w Wiśle, gdzie nastąpi spotkanie z czołowym górnikiem Markiewką, a jutro wystartują do pierwszego etapu na ziemi Czechosłowackiej Cieszyn — Gottwaldowo (155 km).

WYNIKI V ETAPU

Klasyfikacja drużynowa V etapu z Katowic do Cieszyna — 216 km.: 1) CSR — 19:25:33. 2) Bułgaria 19:38:10, 3) Rumunia — 19:49:21. 4) Dania 19:59:05, 5) Polonia Francuska — 20:03:37. 6) Węgry — 20:03:53, 7) Niemcy — 20:14;16, 8) Francja 20:16:20. 9) Polska — 20:29:32. 10) Finlandia — 20:57;13, 11) Triest — 21:30:17.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA.

1) Emborg (Dania) — 6:21:02, 2) Sowa (Pol. Franc.) — 6:25:55. 3) Dimow (Bułgaria) — 6:28:31, 4) Vesely (CSR) — 6:28:31, 5) Rużiczka (CSR) — 6:28:31, 6) Skorzepa — (CSR) — 6:28:31. 7) Sandru (Rumunia) 6:29:51. 8) Ivanow (Bułgaria) 6:32:25, 9) Niculescu (Rumunia) — 6:32:58. 10) Kłąbiński Br. (Pol. Franc.) — 6:33:58.

Polacy 13) Królikowski — 6:44:22, 24) Wrzesiński 6:47:35, 25) Wandor — 6:47:35. 26) Sałyga — 6:49:55, 17) Gabrych — 6:50;25. 28) Siemiński — 6:50:39.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 5 ETAPACH.

1) CSR — 82:07:31, 2) Rumunia — 82:36:25, 3) Dania — 82:44:31. 4) Bułgaria — 82:49:25, 5) Francja — 82:54:23, 6) Węgry — 83:07:20, 7) Polonia Francuska — 83:15:43, 8) Polska — 83:23:37, 9) Niemcy 84;06:51, 10) Finlandia 86:20:00, 11) Triest — 88:58:38.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 5 ETAPACH.

1) Emborg (Dania) — 27:12:56, 2) Rużiczka (CSR) — 27:20:40, 3) Vesely (CSR) 27:21:13, 4) Kłąbiński Br. (Pol. Fr.) 27:22:10, 5) Niculescu (Rumunia) 27:26:53, 6) Dimow (Bułgaria) 27:31:05, 7) Herublot (Francja) 27:31:12. 8), Lemay (Francja) — 27:32:32, 9) Ivanow (Bułgaria) — 27:34:40. 10) Otves (Węgry) — 27:40:22.

Polacy; 17) Siemiński — 27:56:11 24) Sałyga — 28:14:59, 25) Wandor 28:16:54. 26) Wrzesiński — 28:19;11. 30) Gabrych — 28:24;44.

Na tym etapie wycofali się: Gieorgiejev (Bułgaria), Laine (Finlandia), Vriet (Francja), Garnier (Francja).

Kto wygrał rower ufundowany przez redakcję „Głosu"

Wczoraj wyłoniona z Kolegium Redakcyjnego komisja dokonała losowania nagród przeznaczonych dla zwycięzców naszego konkursu sportowego.

Zwycięzcą jego okazał się uczeń VIII Państwowego Gimnazjum i Liceum **Jan Kaszczyk,** (zam. w Łodzi ul. Jaracza 56-3), który przez nikogo nie zagrożony zdobył nagrodę—**rower turystyczny.** Ob. Kaszczyk był jedynym, który bezbłędnie wytypował kolejno trzy pierwsze drużyny na etapie Warszawa — Łódź.

Dalsze nagrody zdobyli:

Piłkę nożną — Wiesław Trębiński uczeń zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pogonowskiego 35

Piłkę siatkową — Jan Ciekański pracownik PZPW Nr. 3, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 21 m. 96.

Łuk sportowy — Zdzisław Wojakowski, uczeń zamieszkały w Zduńskiej Woli, przy ul. Wodnej 22.

Komplet „ping - ponga" — Leon Potocki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 85.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do redakcji „Głosu Robotniczego" Łódź, ul. Piotrkowska 86, począwszy od wtorku dnia 9 maja w godzinach od 16 do 18.

Biegi Narodowe kuźnią tężyzny fizycznej mas ludowych

Tegoroczny Bieg Narodowy, którego pierwszy etap rozpoczyna się już w niedzielę (biegami na przełaj), będzie godnym zakończeniem tegorocznego masowego udziału naszych sportowców w obchodach związanych ze Świętem 1 Maja. W niedzielę całej Polsce, jak długa i szeroka, jeszcze raz zadokumentujemy ideologię sportu socjalistycznego, którego dewizą jest walka o zdrowie młodzieży i mas ludowych.

W roku obecnym Bieg Narodowy będzie posiadał dla nas szczególne znaczenie — jako pierwsza masowa próba na Odznakę Sprawności Fizycznej („Sprawny do Pracy i Obrony") i jako pierwsze ważne ogniwo realizacji planu upowszechnienia i rozwoju kultury fizycznej, podjętego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej, przy wydatnej pomocy i opiece Państwa, kierującego się wskazaniami i wytycznymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Świadomość znaczenia Biegu Narodowego winna w tym roku przerodzić się w najwyższy wysiłek organizacyjny wszystkich ogniw naszego sportu, aby wokół tej pięknej imprezy zmobilizować szerokie rzesze aktywistów na polu wychowania fizycznego i sportu oraz samych sportowców, a przede wszystkim aktyw ZMP, Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Koła i kluby sportowe przy zakładach pracy, Ludowe Zespoły Sportowe, szkolne i uczelniane koła sportowe i wszyscy ich członkowie winni już żyć przygotowaniami do Biegu Narodowego, walką o pierwszeństwo

W tym roku na start Biegu Narodowego powinniśmy wyprowadzić więcej niż kiedykolwiek biegaczy, więcej niż kiedykolwiek wyłonić z nich talentów, którzy zasilą naszą lekkoatletykę wyczynową.

Szczypiornistki ukończyły rundę

Piłkarze ręczni wyszli już na boiska. Nawet szczypiornistki zdołały w stosunkowo krótkim czasie zakończyć pierwszą rundę spotkań o mistrzostwo Łodzi.

Jak było do przewidzenia, pierwsze miejsce przypadło w udziale zespołowi „Unii". Prawie że równorzędnym przeciwnikiem jest drużyna „Związkowca", natomiast ŁKS „Włókniarz," i „Spójnia" ograniczyły się do roli dostarczycielek punktów i bramek.

Oto tabela pierwszej rundy:

„Unia"	3	6	19:7
„Związkowiec"	3	4	17:14
„Spójnia"	3	1	5:10
ŁKS „Włókniarz"	3	1	3:13

Druga kolejka zawodów rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Nowe czasopismo sportowe

KATOWICE. — W środę ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma sportowego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej „Sport". Pismo to powstało z wychodzących dotychczas w Katowicach gazet: „Sport i Wczasy" i „Sport".

W pierwszym numerze znajdują się m. in. artykuły przewodniczącego GKKF — Lucjana Motyki, sekretarza GKKF — Szemberga, członka GKKF — płk. Huberta, Stefana Kisielińskiego, A. Brzezickiego, Gąsowskiego, Fajgego, Kucharskiego i innych.

Nakład pierwszego numeru „Sportu", wynosi 111.000 egzemplarzy. Jest to największy nakład w historii polskiej prasy sportowej i jeden z największych nakładów, jakie w ogóle zanotowały czasopisma sportowe w Europie.

WYNIKI NASZEGO KONKURSU

Kto wygrał aparat radiowy, serwis, pióra wieczne i inne cenne nagrody

Ostatni nasz konkurs rysunkowy **„Mr. Dollar podróżuje"** cieszył się olbrzymim powodzeniem. Czytelnicy nasi nadesłali wiele odpowiedzi, wśród nich sporo opracowanych nader dowcipnie, w oryginalnym ujęciu graficznym lub słownym.

A oto rozwiązanie naszego konkursu:

Rysunek Nr 1 przedstawia Mr. Dollara **w Stanach Zjednoczonych.** Na rysunku Nr 2 widzimy go **w Anglii,** na rysunku Nr 3 **w Holandii,** na rysunku Nr 4 **w Niemczech Zachodnich,** a na rysunku Nr 5 **we Francji.** Rysunek Nr 6 przedstawia Mr. Dollara **we Włoszech,** a Nr 7 — **w Watykanie.** Na rysunku Nr 8 Mr. Dollar przeniósł się **do Jugosławii,** a na rysunku Nr 10 — **do Grecji.** Rysunek Nr 11 przedstawia Mr. Dollara **w Turcji,** a Nr 12 — **w Hiszpanii.**

Między uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowaliśmy szereg cennych nagród które są od dziś do odebrania w Redakcji „Głosu", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Czytelnikom zamiejscowym przesyłamy nagrody pocztą.

Nagrodę I — APARAT RADIOWY MARKI „TESSLA" — otrzymała ob. **Julia Czajkowska,** zam. w Łodzi, ul. Skierniewicka 189.

Nagrodę II — SERWIS PORCELANOWY — otrzymała ob. Franciszka **Pula,** zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 189.

Nagrodę III — wieczne pióra — otrzymali ob. ob. Władysław Dąbkiewicz, zam. w Łodzi, ul. Limanowskiego 22, Lech Wacław i Mieczysław Traczyk.

A oto lista naszych Czytelników, którzy wylosowali jako nagrody pocieszenia wartościowe książki:

Ob. Wanda Bator, Koluszki ul. Obrońców Stalingradu 63 — **Małą Bibliotecżkę Marksistowską.**

Ob. Stanisław Buczyński, Łódź, ul. Gwardii Ludowej 4 i ob. Leon Buch, Łódź, Południowa 50 — **„W okopach Stalingradu" Niekrasowa.**

Ob. Stanisław Buczyński, Łódź, Zgierska 59-6 i ob. Zdzisław Burda,



Nowy Ludwików Nr 107, p-ta Biłabrzegi — „Trzej muszkieterowie" Dumasa.

Ob. Pluwian Bednarz, wieś Luta, p-ta Stęporków — **„Poeta" Kapijewa**

Bursa SPP przy Zakładach im. Strzelczyka — 10 różnych książek.

Ob. Janina Borowska, Łódź, ul. Emerytalna 21 — **„Kunigas" Kraszewskiego,** ob. Jerzy Bugajski, Końskie, ul. Pocztowa 12 — **„Rudin" Turgieniewa,** Czesław Bełdowski, Zgierz, Narutowicza 27 — „Dym" Turgieniewa, Marian Banasiak, Żychlin, Narutowicza 35 — **„Ojcowie i dzieci" Turgieniewa,** Bronisława Buda, Łódź, Kilińskiego 17, Helena Barys, Tomaszów Maz., Barlickiego 23-25 i Krystyna Chmielewska, Pabianice, ul. Toruńska 23 — **„Ziemia krwi i przemocy" Amado,** Chmielewski Tadeusz, Kutno, Barlickiego 22 — **„Świt Brazylii" Amado,** Ciupa Ryszard, wieś Kletnia, poczta Gomunice, pow. Radomsko — **„Zagadnienia leninizmu" Stalina,** Bolesław Cirpiński, Łódź, ul. Gdańska 3 — **„Czapajew" Furmanowa",** Ciesielska Lucyna, Łódź, Szymonowicza 4 — **„Zorany ugór" Szołochowa,** Czerwiński Franciszek, Łódź, Piotrkowska 253 — **„Upadek Paryża" Erenburga,** Dąbrowski Włodzimierz, Łódź, Żywotna 22, Dobrzański Bol., Łódź, Wschodnia 25, Dominiak J. Skierniewice, Mszczonowska 19, Dalkowski Józef, Łódź, Karolewska 32, Dylkowski Karol, Łódź, Marszałka J. Stalina 28-29, Dreczka Albin, Łódź, Napiórkowskiego 60-4, Faryna Stefan, Ruda Pabianicka, Pokładowa 51, Frydrychowski Krzysztof, Łódź, Marysin III, ul. Kryzysowa 45, Fisiak Tadeusz, Łódź, Drużynowska 4, Graczyk Zenon, Łódź, Franciszkańska 13-19, Górajek Henryk, Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 23-13, Gogol Józef, Tomaszów, Warszawska 72-74 i Górski Wiktor, Zgierz, Limanowskiego 19 — **„Duma piechura"** Worobiewa, Graczyk Antoni, Nowe Złotno, Napoleońska 16, Grabowski Bolesław, Radomsko, Narutowicza 11, Gulczyński Heliodor, Łódź—Stoki, Pieniny 12-4, Gwizdka Kazimierz, Łódź, Demokratyczna 66 i Goss Marian, Folwarki — Krakowska 126, pow. radomszczański — **„Oblężenie Warszawy" Przyborowskiego,** Gruca Stanisław, Radomsko, Rozalii 7, Galant Joanna, Łódź, Nawrot 50, Górzański Józef, Łódź, Napiórkowskiego 42, Gwiazdowski Czesław, Łódź, Obrońców Stalingradu 146, Hrynkiewicz Wincenty, Łódź, Gazowa 7, Janasowicz, Łódź, Wschodnia 24-20, Jabłoński Henryk, Łowicz, Wojska Polskiego 11, Jarczak Wacław, Gadka Stara 43, pow. Rzgów, Jakubowski Bolesław, Łódź, Dąbrowskiego 245, Janos Marian, Piotrków Tryb., Staro-Warszawska 29, Jontzyk Zdzisław, Piotrków Tryb., Staro-Warszawska 10-11, Jeziorski Tadeusz, Łódź, Armii Czerwonej 89, Jerka Zygmunt, Sieradz, Armii Czerwonej 43 c, Jackowska Halina, Łódź, Jaworowa 3, Kulbaka Karol, Zgierz, Limanowskiego 27, Kubiak Kazimierz, Łódź, Kazimierza 21, Karczewski Zbigniew, Głowno koło Łowicza, Piłsudskiego 40, Król Bolesław, Łódź, Legionów 10, Karda Jan, wieś Bełchatów, gm. Nieradów, pow. Łowicz i Kręgiel Leonora, Łódź, Pl. Dąbrowskiego 5 — **„Ojczyzna" Wasilewskiej,** Kosieł Leszek, Łódź, Pryncypalna 30-6, Krawczyk Józef, Łódź, Zagrodniki 57-11, Kaczmarek Stanisław, wieś Czechy 62, gm. Zduńska Wola, pow. Sieradz, Kołodziej Jan., Wadlew, pow. Piotrków, Krawczyński Stanisław, Łódź, Kilińskiego 46-2, Krzemiński Leopold, Łódź, Wrześnieńska 75-8, Kropka Tadeusz, Łódź, Powszechna 48-1, Kibiak Halina, Ozorków, Listopada 39, Kopka Feliks, wieś Petronelów, p-ta Buczek, pow. Łask i Kromska Jadwiga, wieś Dzierzgów, pow. Bełchatów — **„Martwe Dusze" Gogola.**

(Dalszy ciąg listy nagrodzonych uczestników konkursu zamieścimy w numerze jutrzejszym).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.